

W Gdańsku 700 komunalnych pustostanów czeka nie wiadomo na co

20 listopada 2021

Utrzymanie setek pustych lokali kosztuje 236 tys. miesięcznie, czyli 2,8 mln zł rocznie. W większości czekają one na remonty, na które z kolei nie ma pieniędzy.

Jak informuje portal m.trojmiasto.pl, według danych Gdańskich Nieruchomości pod koniec czerwca 2021 r. w zasobie znajdowało się 15 828 mieszkań, z czego 3025, czyli ponad 19 proc. to lokale socjalne. Liczba niezasiedlonych lokali mieszkalnych oscyluje w granicach 700 – informuje Aleksandra Strug, rzeczniczka prasowa Gdańskich Nieruchomości – Są to lokale w tzw. obrocie. Przyjmuje się, że w tzw. stałym obrocie znajduje się około 3-4 proc. wolnego zasobu lokalowego z uwagi na naturalną rotację np. z powodu śmierci najemcy, emigracji czy opracowywania dokumentacji remontowej. Ponad 90 proc. gminnego zasobu to budynki przedwojenne, najstarszy z nich pochodzi z 1770 r. Remonty takich nieruchomości są bardziej kosztowne niż w młodszych budynkach.

Mamy zatem sytuację, kiedy mieszkania czasem latami czekają na remont, a w tym czasie miasto wydaje setki tysięcy złotych na ich utrzymanie. Tymczasem osób, które mogłyby w nich mieszkać, nie brakuje.

„Aktualnie roczna lista oczekujących na najem socjalny lokalu obejmuje 49 osób/rodzin zakwalifikowanych do udzielenia pomocy mieszkaniowej, a 348 osób/rodzin spełnia kryteria do otrzymania pomocy mieszkaniowej, lecz ze względu na zbyt małą liczbę punktów nie znalazła się na rocznej liście” – informuje Joanna Bieganowska z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Gdańsku. „Z kolei na rocznej liście oczekujących na lokal

komunalny znajdują się 44 osoby/rodziny zakwalifikowane do udzielenia pomocy mieszkaniowej. Ponadto 293 osoby/rodziny spełniają kryteria do otrzymania pomocy mieszkaniowej, lecz ze względu na zbyt małą ilość punktów nie znalazły się na rocznej liście”.

Źródło: NowyObywatel.pl